

Niepełnosprawność w Polsce = śmierć

6 maja 2015

W Białymstoku przeprowadzono piątego maja tzw. marsz godności inwalidów. Festiwal dobrego samopoczucia i czyszczenia sumień lokalnych decydentów.

Inwalidzi traktowani są w Polsce gorzej niż odpady nuklearne. Zbędni, nieładni, roszczeniowi. Tyle mają na ich temat do powiedzenia media i politycy. Jednocześnie stanowią oni doskonały surowiec służący wyłudzaniu tzw. „środków europejskich” i wszelkich dofinansowań na poziomie samorządowym i centralnym. Dzięki temu ukształtowało się w Polsce potężne skrzydło swoistej mafii pozarządowców żerujących na niepełnosprawnych. Mało tego, państwo, poprzez swoje instytucje i rozmaite programy wspierające utrwała system fikcyjnego zatrudniania inwalidów i wyłudzania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przez polskich biznesmenów. Poziom wykluczenia niepełnosprawnych zaś – na poziomie ekonomicznym, socjalnym i kulturowym – wzrasta z roku na rok.

W takich właśnie okolicznościach białostocki samorząd urządził pokazową demonstrację nazwaną beczelnie „marszem godności”. Kolumna niepełnosprawnych spędzonych z kilku podlaskich ośrodków przemaszerowała (tudzież przejechała na specjalnych wózkach); na czele pochodu wędrowali miejscy i wojewódzcy aparaczczycy. Wszystkie lokalne media informują o wspaniałej atmosferze zabawy i radości, niektórzy dziennikarze odnotowują dodatkowo jakże pozytywne zjawisko stopniowej likwidacji barier architektonicznych czyniących codzienność „wózkowiczów” pasmem wyzwań. Znana ze swej fałszywej kokieterii wobec niektórych wykluczonych „Gazeta Wyborcza” (dodatek białostocki) zechciała nawet przytoczyć statystyki.

„W Polsce mieszka ok. 5,5 mln osób z niepełnosprawnością, czyli ponad 14 proc. społeczeństwa. Wśród nich 27,2 proc. ma znaczny stopień niepełnosprawności, 38,4 proc. – umiarkowany i 34,4 proc. – lekki. W ostatnich latach zwiększa się liczba osób ze stopniem znacznym i umiarkowanym, a spada liczba osób posiadających orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności. Ponad połowa to osoby w wieku 55 lat oraz starsze, 48 proc. z nich cierpi z powodu chorób układu krążenia, 46 proc. to osoby ze schorzeniami lub uszkodzeniami narządów ruchu, 29,5 proc. to niepełnosprawni z chorobami lub uszkodzeniami oczu, 29 proc. zmaga się ze schorzeniami neurologicznymi”.

To prawda. Niestety nikt z dziennikarzy nie zechciał dostrzec kwestii zasadniczej. Marsze i autoekspersyjne happeningi niczego nie załatwiają. Dziś, w okolicznościach gdy niepełnosprawni traktowani są jak trędowaci i żyją w skrajnej nędzy, takie działania są kwiatkiem do kożucha.

Niepełnosprawni w Polsce potrzebują pilnego programu wsparcia ekonomicznego, zwiększenia zasiłków i rent, godnego finansowania opiekunów, stworzenia ośrodków, które będą pełniły realną, a nie fikcyjną funkcję rehabilitacji zdrowotnej, socjalnej i kulturowej. Potrzebują także systemu orzecznictwa oraz instytucji na poziomie samorządów i władzy centralnej, które nie będą działały przeciwko nim, z którymi niepełnosprawni nie będą musieli walczyć, by wyszarpać, ewentualnie, jakąś pomoc. Niezbędne jest także pilna reforma prawa dotyczącego aktywizacji zawodowej, które obsługuje wyłącznie interesy nieuczciwych pracodawców i pogłębia wykluczenie niepełnosprawnych.

Bez tych działań wszelkie parady, usprawnienia i „likwidacja barier architektonicznych” nie dają zupełnie niczego. Żeby skorzystać z niskopodłogowego autobusu komunikacji miejskiej z systemem głosowych zapowiedzi niepełnosprawnego musi być najpierw stać na bilet. Nawet z ulgą.

Póki co zdecydowanie bardziej wiarygodnym odzwierciedleniem

sytuacji inwalidów w Polsce jest strona w sieci społecznościowej Facebook.com o wymownej nazwie Niepełnosprawność w Polsce = Śmierć. Administratorzy tej witryny udowadniają codziennie, iż nie jest to ani przesada, ani demagogia. To jest paradygmat polskiej polityki wobec niepełnosprawnych.

Jeden z internatów pozostawił pod zdjęciem profilowym tej strony (widocznego również powyżej) następujący komentarz: „W przedwojennej Polsce na końcu wsi stawiano szopę w której dogorywali starcy i wszyscy , których sanacja nie leczyła aby zdrowi mogli spać. A wszyscy rządzący nami nawiązują do tych tradycji.”

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu